

Pojęcia kluczowe: *pedofilia, pedofil, łowcy pedofili, zatrzymanie obywatelskie, prowokacja, grooming*

Artykuły

Radostaw Krajewski

PRAWNOKARNE WĄTPLIWOŚCI DOTYCZĄCE AKTYWNOŚCI ŁOWCÓW PEDOFILI

Łowcy pedofili to grupy osób, które powstają oddolnie, a których aspiracją jest zatrzymywanie osób nawiązujących relacje seksualne z małoletnimi poniżej lat 15 za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej i medialna ekspozycja ich „złowienia” w celu zapobiegania pokrzywdzeniu małoletnich. Ich aktywność budzi wątpliwości natury prawnokarnej, w szczególności w zakresie prowokacji, zatrzymania obywatelskiego, wyczerpania znamion różnych czynów zabronionych oraz oceny usiłowania groomingu przez łowionych. Celem opracowania jest dostrzeżenie tych wątpliwości oraz odniesienie się do ogólnych standardów prawa karnego materialnego oraz procesowego.

Sprzeciw wobec pedofilii jako zjawiska nadużyć seksualnych wobec dzieci poniżej lat 15, jak też wobec konkretnych czynów konkretnych sprawców, przybiera w ostatnim czasie coraz to nowe postaci. Chodzi zarówno o zwalczanie takich czynów, rozliczanie ich sprawców, także odnośnie do czynów popełnionych przed laty, w tym zgodnie ze standardami prawa karnego przedawnionych, jak i zapobieganie im.

Polski ustawodawca na przestrzeni ostatnich lat stworzył wiele przepisów mających na celu albo kreowanie nowych instytucji i rozwiązań w tym zakresie, albo umacnianie i rozszerzanie zakresu regulacji znanych wcześniej. Tytułem przykładu, gdy chodzi o regulacje Kodeksu karnego¹, wskazać trzeba rozsze-

¹ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.), dalej k.k.

zenie zakresu kryminalizacji art. 200 k.k., a więc przestępstwa pedofilii, objęcie nią seksualnego nadużycia stosunku zależności wobec małoletniego w art. 199 § 3 k.k., wprowadzenie nowych typów czynów zabronionych, jakimi są grooming z art. 200a k.k. oraz publiczne pochwalanie lub propagowanie pedofilii stypizowane w art. 200b k.k. Ponadto istotne znaczenie mają w tym zakresie środki karne z art. 41 § 1a i 1b k.k. oraz z art. 41a k.k. oraz dłuższy niż standardowy okres dotyczący przedawnienia takich czynów, które – zgodnie z art. 101 § 4 k.k. – nie może nastąpić przed ukończeniem przez pokrzywdzonego przestępstwem seksualnym 30. roku życia, jak też przewidziany przez art. 106a k.k. brak zatarcia skazania na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, jeżeli pokrzywdzony był małoletnim poniżej lat 15.

Prócz tego nowe rozwiązania w przedmiotowym obszarze przyniosła ustawa z 22.11.2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób², która reguluje nadzór prewencyjny nad takimi osobami oraz ich izolację postpenalną. Regulacje kreujące nowe możliwości, a może bardziej mające w zamiarze ustawodawcy mieć taki walor, zawiera też ustawa z 13.05.2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym³, którą wprowadzono rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym, jak i mapę zagrożeń takimi przestępstwami. Ustawa z 30.08.2019 r. o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15⁴ dała podstawy do powołania takiej komisji, nazywanej komisją do spraw pedofilii, jak też określiła kompetencje tego gremium.

Wydawać więc by się mogło, że zakres przedmiotowy i podmiotowy działań wobec sprawców czynów zabronionych w sferze seksualnej wobec dzieci poniżej lat 15 i na rzecz tych dzieci w różnych obszarach takich aktywności – tak prewencyjnych, jak i represyjnych – jest kompleksowy. Chodzi przy tym o ich całościowość w takim znaczeniu, że ustawodawca dał wszelkie możliwe ku działaniom takim podstawy, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba wprowadzania innych rozwiązań w tym zakresie, a gdyby taka istniała, to ustawodawca, będąc zdeterminowany co do walki z pedofilią, by je wprowadził. Oczywiście samo istnienie jakichkolwiek przepisów nie jest gwarancją ich wpływu na rzeczywistość, gdyż ten zależy od ich codziennego stosowania przy „przykładaniu się” do tego instytucji ścigania karnego, wymiaru sprawiedliwości i innych podmiotów. Nieuprawnione byłoby jednak twierdzenie, że nie starają się one

² Ustawa z 22.11.2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2021 r. poz. 1638).

³ Ustawa z 13.05.2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz.U. z 2020 r. poz. 152).

⁴ Ustawa z 30.08.2019 r. o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 (Dz.U. z 2020 r. poz. 2219).

czynić zadość swoim powinnościom w tym względzie, choć zawsze – co oczywiste – mogłyby starać się bardziej.

Niezależnie od czyichkolwiek i jakichkolwiek ocen w tym zakresie organy państwa, w szczególności kompetentne do wykrywania oraz ścigania czynów zabronionych i ich sprawców, nie powinny być zastępowane przez obywateli działających czy to w pojedynkę, czy to w sposób jakkolwiek zorganizowany. Od zasady tej możliwe są jednak wyjątki. W szczególności jest takim obywatelskie zatrzymanie, którego kształt reguluje art. 243 Kodeksu postępowania karnego⁵. W pewnym zakresie wyjątkiem takim jest także obrona konieczna z art. 25 k.k., która może mieć też zastosowanie w sytuacjach niemożności liczenia na obronę ze strony organów państwa istotnych w wymiarze jednostkowym lub zbiorowym dóbr, a w konsekwencji bronięcia samego siebie lub tych dóbr.

GRUPY ŁOWCÓW PEDOFILI I ICH AKTYWNOŚĆ

Bywa, że obywatele organizują się w celu obrony ważnych dla nich dóbr, nie mogąc lub nie chcąc liczyć na organy państwa. Przykładem takiej aktywności są stráže obywatelskie, którym uwagę w postaci odrębnego opracowania poświęcił Jarosław Janikowski. Jak wskazuje, powstają one dobrowolnie i oddolnie, a więc z inicjatywy samych obywateli, a ich aspiracją jest zapewnianie bezpieczeństwa w wymiarze lokalnym, w szczególności ochrona mienia, ale i innych dóbr. Formowane są one także pod innymi nazwami, jak patroli obywatelskie, grupy sąsiedzkie, samopomoc sąsiedzka, jak i pomoc sąsiedzka⁶.

Czym innym, choć może mogą być traktowane jako podobne do takich formacji, są powstałe i powstające ostatnio w naszym kraju grupy łowców pedofili. Powstają one z inicjatywy samych zainteresowanych taką aktywnością, a ich określenie jako „łowcy pedofili”, pochodzące od nich samych, jest tyleż czytelne, co chwytliwe w przekazie społecznym i medialnym. Jest ich co najmniej kilka, a zapewne znacznie więcej. Najbardziej aktywna i znana to ECPU Polska – Elusive Child Protection Unit, polska filia angielskiej grupy o tej nazwie, która w tłumaczeniu na język polski zdaje się oznaczać „Nieuchwytną Jednostkę Ochrony Dziecka”. Inną taką grupą jest CGU Poland – Child Unit Guard Poland, co w tłumaczeniu na język polski brzmi „Oddział Opieki nad Dziećmi w Polsce”.

Jak wynika z przekazów na profilach społecznościowych tych grup, schemat ich działania jest następujący, a przedstawiony tu przy użyciu zwrotów mających służyć uproszczeniu w tym zakresie, w tym co do określania osób zatrzymywanych jako pedofile. Osoby uczestniczące w takich grupach zakładają profil na portalu czy portalach, podszywając się pod dziecko poniżej lat 15, będąc tym samym tzw. wabikiem i oczekując na nawiązanie kontaktu przez pedofila.

⁵ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1375 ze zm.), dalej k.p.k.

⁶ J. Janikowski, *Stráže obywatelskie w strukturze bezpieczeństwa lokalnego (w:) Samorząd terytorialny. Doświadczenia i perspektywy*, red. R. Kania, Płock 2016, s. 376–377.

W takim stanie rzeczy łowcy pedofili twierdzą, że nie stosują jakiegokolwiek prowokacji, gdyż to osoba zainteresowana relacją seksualną z dzieckiem nawiązuje kontakt z wabikiem, a nie odwrotnie. Tak się faktycznie dzieje, w następstwie czego wabik „rozwija” tę „znajomość”, a pedofil przysyła dziecku filmiki prezentujące swoje „wdzięki”, jak i masturbację, wypisuje treści o niewątpliwie seksualnym charakterze, nakłania dziecko do przesłania swoich nagich zdjęć czy też przekazu z zachowań seksualnych, aż do prób doprowadzenia do spotkania z dzieckiem w realnym świecie.

To wszystko łowcy pedofili dokumentują, niekiedy umawiają się również na spotkanie z pedofilem. W następstwie tego dokonują jego zatrzymania, które dokumentują w taki sposób, że przeprowadzają z nim rozmowę udostępnianą na ich profilu społecznościowym. W jej trakcie widoczna jest twarz osoby zatrzymanej (tak jest w przekazach autorstwa ECPU Polska, czego nie ma w ekspozycjach z zatrzymań CGU Poland), podawane jest jej imię, wiek i miejsce zamieszkania, jest ona rozpytywana o szczegóły swojej pedofilskiej aktywności, z czego – zasadniczo pod wpływem strachu lub zakłopotania – tłumaczy się przed kamerą podczas narzucającej ton rozmowy prowadzonej przez łowcę, niejednokrotnie prosząc o puszczenie wolno, przy deklaracji, że więcej nie dopuści się takich zachowań, a wszelkie materiały o seksualnym charakterze usunie z sieci.

Akcja taka kończy się wezwaniem przez łowców pedofili policji, która zatrzymuje pedofila i której łowcy przekazują materiały potwierdzające jego czyny, na czym przekaz internetowy się kończy. Można go w każdej chwili obejrzeć w sieci i zamieścić pod nim komentarz. Takich komentarzy pod każdym z filmików jest kilkaset, co do zasady są one przychylnie dla łowców pedofili, ich autorzy chwalą ich aktywność, gratulują im kolejnej udanej akcji, a profil ECPU Polska na dzień 20.10.2021 r. obserwoowało ponad 140 tys. użytkowników, polubiło go zaś blisko 100 tys. osób. Na dzień 3.08.2022 r. profil obserwoowało natomiast blisko 208 tys. użytkowników, a polubiło go ponad 142 tys. osób. Świadczy to o bardzo dużym zainteresowaniu społecznym aktywnością łowców pedofili, przy przychylności dla tej działalności, czego potwierdzeniem są także dobrowolne wpłaty na ich rzecz, z których łowcy pedofili finansują swoją aktywność, w szczególności sprzęt potrzebny do takiej aktywności, paliwo i jedzenie nabywane podczas podróży po kraju w celu „złowienia” kolejnego pedofila, przy czym łowcy z grupy ECPU Polska używają podczas akcji paramilitarnych ubiorów i gadżetów, w tym kominiarek, których to ekspozycji nie widać na relacjach z aktywności CGU Poland.

Łowcy pedofili mają sporo „sukcesów” w postaci regularnego zatrzymywania osób nawiązujących za pomocą systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej kontakty z małoletnimi poniżej lat 15 w celu ich wykorzystania seksualnego w różnych jego postaciach. Tylko w 2021 r. wskazane powyżej grupy łowców „wylapały” ich kilkudziesięciu. Niewątpliwie więc aktywności te są społecznie pożyteczne w takim znaczeniu, że pozwalają „wychwycić” pedofili,

zanim zdążą oni skrzywdzić dzieci, przekazać ich w ręce organów ścigania, a w konsekwencji wymiaru sprawiedliwości. Budzą one jednak wiele kontrowersji natury prawnej, w szczególności prawnokarnej.

CEL ROZWAŻAŃ WOKÓŁ AKTYWNOŚCI ŁOWCÓW PEDOFILI

Celem artykułu jest dokonanie prawnokarnej oceny aktywności łowców pedofili przez pryzmat, z jednej strony, owej społecznej ich użyteczności, a z drugiej – standardów prawa, dotyczących w szczególności stosowania prowokacji, zatrzymania obywatelskiego, domniemania niewinności osób zatrzymywanych przez łowców, ewentualnego wyczerpywania przez łowców znamion czynów zabronionych, jak też innych kwestii.

Założeniem jest przy tym pełen obiektywizm, jaki zawsze towarzyszyć powinien dociekaniami naukowym, ale w tym wypadku wymaga on szczególnie podkreślenia, a to z uwagi na ekspozycje samych łowców pedofili, z grupy ECPU Polska, którzy jakiegokolwiek uwagi czy nawet samo zainteresowanie ich działalnością pod względem prawnym gotowi są traktować na swoim profilu jako atak na nich. Poniższe spostrzeżenia nie są wymierzone w kogokolwiek, w szczególności w łowców pedofili, lecz poczynione zostały z naukowego obowiązku przez pryzmat karnistycznego spojrzenia na tę materię przy naukowej mojej predylekcji ku wszelkim czynom i zjawiskom z kręgu czynów przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, do których należą także zachowania osób zatrzymywanych przez łowców, a przynajmniej tak są one przez nich przedstawiane. Ufać chcę, że wywody te przyczynią się do pewnego uporządkowania kwestii ważnych dla aktywności łowców pedofili, przy odniesieniu się do niewielkiego, ale istotnego dorobku doktryny prawa karnego w tym zakresie, jak też pośrednio go dotyczącego. Podkreślić chcę, że wszelkie sugestie i oceny poczyniłem w duchu nierygorystycznym, raczej podającym w wątpliwość niż przesądającym, a to po to, aby nie tyle „nie podpaść” łowcom pedofili, gdyż już być może samo podjęcie się przedmiotowych analiz może taki rezultat przynieść, lecz aby otworzyć przestrzeń do dalszego naukowego dyskursu nad ich aktywnością, który może mieć istotny wpływ na praktykę. W pełni przy tym rozumiem i szanuję, że nie każdy czytelnik, którym może być także łowca pedofili, musi podzielać poniższe interpretacje i spostrzeżenia. Każdy ma prawo do odmiennych ocen, tak w tej, jak i w każdej innej materii.

Zaznaczenia wymaga przy tym posługiwanie się w tym opracowaniu pojęciami „pedofil” oraz „pedofile” jako pewnymi skrótami myślowymi, i to w dwóch kontekstach. Pierwszy obejmuje to, że osoba nawiązująca kontakt z małoletnim poniżej lat 15 w celu doprowadzenia go do obcowania płciowego lub innych czynności seksualnych lub dokonująca innych nadużyć w tym obszarze wcale nie musi być pedofilem w medycznym tego słowa znaczeniu. Drugi kontekst dotyczy zasady domniemania niewinności, zgodnie z którą dopóki czyjaś wina, w tym wina pedofila, nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu,

ten jest jedynie podejrzanym i ewentualnie później oskarżonym o pedofilię. Ważne jest też to, że łowcy pedofili, jeśli chodzi o kwalifikację prawną czynów „łowionych”, nie „łowią” pedofili, którzy swoim zachowaniem wyczerpują znamiona art. 200 k.k., lecz „wabią” sprawców nieudolnie usiłujących popełnić czyn zabroniony z art. 200a k.k., a więc sprawców groomingu. Zatem jedynie dla ujednolicenia wyводу używam pojęć „pedofil” i „pedofile”.

PROWOKACJE ŁOWCÓW PEDOFILI

Jeżeli chodzi o ocenę aktywności łowców pedofili pod kątem prowokacji, to zgodnie z art. 24 k.k. jest ona zabroniona. Jak pisze Blanka J. Stefańska, prowokacja polega na nakłanianiu innej osoby do popełnienia czynu zabronionego w celu skierowania przeciwko innej osobie postępowania karnego. Z punktu widzenia zewnętrznego zachowanie prowokatora nie różni się od podżegacza, a różnica tkwi w stronie podmiotowej popełnienia czynu zabronionego. Prowokator zmierza bowiem do tego, by przeciwko innej osobie wszczęto postępowanie karne, podżegacz zaś chce, by określony przez niego czyn został popełniony. Celem prowokatora nie jest rzeczywiste dokonanie czynu zabronionego przez osobę nakłanianą⁷. Na istotny aspekt prowokacji zwraca uwagę Leon Tyszkiewicz, który wskazuje, że prowokator często nie chce dokonania przez inną osobę czynu zabronionego, ponieważ działa z reguły w celu ochrony dobra prawnego, a do osiągnięcia tego celu wystarcza, że podżegany podejmie zachowanie wypełniające znamiona usiłowania⁸. Także Piotr Kardas podkreśla, że prowokacja ma na celu doprowadzenie jedynie do usiłowania popełnienia czynu zabronionego przez wykonawcę, które umożliwić ma prowokatorowi zapobieżenie dokonaniu⁹. Taki dokładnie cel przyświeca łowcom pedofili. Twierdzą oni jednak, że nie prowokują sprawców, którzy odpowiadają na anonse „wabików”. Nie jest to jednak oczywiste, gdyż jednoznaczne rozstrzygnięcie w tym względzie zależy od przyjęcia, czym jest zachowanie „wabików” już po nawiązaniu wirtualnej relacji z pedofilem. Wszak „wabik” jej nie przerywa aż do momentu zebrania wystarczających w ocenie łowców dowodów przeciwko pedofilowi, a zatem umacnia jego zmierzanie do spotkania z dzieckiem w realnym już świecie albo poszerza przestrzeń innych jego zachowań wyczerpujących znamiona czynu zabronionego lub czynów zabronionych.

Ważna w tym kontekście jest konstatacja Łukasza Pohla, że trudny do jednoznacznego rozstrzygnięcia jest problem, czy można zakwalifikować jako prowokację zachowanie, kiedy to osoba przez prowokatora nakłaniana do po-

⁷ B.J. Stefańska, *Formy popełnienia przestępstwa (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2018, s. 241.

⁸ L. Tyszkiewicz, *Formy popełnienia przestępstwa (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016, s. 105.

⁹ P. Kardas, *Formy popełnienia przestępstwa (w:) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel. A. Zoll, Warszawa 2016, s. 525.

pełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary powzięła już wcześniej zamiar lub decyzję popełnienia tego czynu, o czym prowokujący wiedział. Autor ten uważa, że wydaje się, że względy kryminalnopolityczne powinny wystarczająco uzasadniać taką kwalifikację, mimo że w takim przypadku należałoby mówić nie o nakłanianiu, lecz o utwierdzaniu w zamiarze lub w decyzji popełnienia czynu zabronionego¹⁰. Wydaje się, że łowcy pedofili właśnie odgrywają rolę utwierdzającą sprawców w takim zamiarze, co nie oznacza, że czynią źle, gdyż dzięki temu ujawnia i utrwalą szczegóły tego zamiaru, przyczyniając się do tego, że sprawcy nie skrzywdzą małoletnich, gdyż zostaną zatrzymani.

Być może aktywność łowców pedofili widzieć trzeba jako swoiste wytwarzanie sztucznej sposobności dla osób o skłonnościach pedofilskich do ich realizacji, przy czym – co trzeba wyraźnie zaznaczyć – niejednokrotnie „wabik” nie jest jedyną osobą, z którą oni „korespondują”, czynią to także z prawdziwymi dziećmi. Tymczasem zdaniem Genowefy Rejman w interesie społecznym leży unikanie i usuwanie wszelkich sposobności do naruszenia ustawy karnej, a nie wytwarzanie sztucznych sposobności w celu pociągnięcia do odpowiedzialności karnej¹¹. Jednak to owa sztuczna sposobność jest może jedyną przestrzenią ujawnienia pedofila, doprowadzenia do jego zatrzymania, a tym samym do uchronienia dzieci przed jego złymi zachowaniami.

ZATRZYMANIA OBYWATELSKIE DOKONYWANE PRZEZ ŁOWCÓW PEDOFILI

Łowcy pedofili dokonują ich zatrzymania w formule zatrzymania obywatelskiego, a przynajmniej tak to chyba można postrzegać. Zgodnie z art. 243 § 1 k.p.k. „każdy ma prawo ująć osobę na gorącym uczynku przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, jeżeli zachodzi obawa ukrycia się tej osoby lub nie można ustalić jej tożsamości”. Jak stanowi art. 243 § 2, „osobę ujętą należy niezwłocznie oddać w ręce Policji”. Nie jest oczywiste, czy przesłanki obywatelskiego zatrzymania wyraźnie sformułowane w tym przepisie są spełnione podczas akcji łowców pedofili.

Analizując je po kolei, stwierdzić trzeba, że w grę wchodzi w takich przypadkach ujęcie na gorącym uczynku przestępstwa, co może jednak budzić pewne wątpliwości. Wszak złapanie sprawcy na gorącym uczynku rozumieć trzeba jako sytuację nagłą, zaskakującą, inaczej jako „przydybanie” kogoś na takim uczynku. W przypadku kontaktu łowców z pedofilem jest zaś tak, że jest to pewien proces rozłożony w czasie, pewna relacja, która ma swój początek w postaci odpowiedzi pedofila na anons „wabika”, korespondencji między nimi, po czym następuje moment wizyty łowców u pedofila lub spotkanie ich z nim w jakimś miejscu. Nie ma tu jednak gorącego uczynku typowego dla sytuacji bezpośred-

¹⁰ Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019, s. 210.

¹¹ G. Rejman, *Formy popełnienia przestępstwa (w:) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 671.

niego ataku sprawcy na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Wydaje się, że zatrzymanie obywatelskie realizowane przez łowców pedofili nie jest niezbędne w takim znaczeniu, że dysponując materiałami dowodowymi potwierdzającymi aktywność pedofila, powinni oni złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego na policji lub w prokuraturze i w ogóle zatrzymania takiego nie dokonywać. To jednak pozbawiłoby atrakcyjności medialnej aktywność łowców pedofili tak dla samych łowców, jak i dla obserwujących ich działania na profilach społecznościowych.

Przesłankami działania w ramach zatrzymania obywatelskiego są obawa ukrycia się osoby lub niemożność ustalenia jej tożsamości. Pierwsza jest trudna do jednoznacznej weryfikacji, a w konsekwencji opiera się jedynie na uprawdopodobnieniu. Musi być ona jednak na ileś prawdopodobna, a nie jedynie zakładana. Czy każdy pedofil zatrzymywany przez łowców na pewno miałby zamiar ukrycia się, to nie jest pewne, choć nie da się też wykluczyć takiej woli po stronie przynajmniej niektórych z nich. Odnośnie do braku wiedzy o ich tożsamości, to wydaje się, że co do zasady łowcy pedofili jej nie znają, gdyż podczas kontaktów za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej pedofile używają nicku albo pseudonimu lub podają fałszywe imiona bez nazwisk. Gdyby jednak łowcy znali tożsamość pedofila, to jego zatrzymanie obywatelskie mogłoby nie być uprawnione. Jak bowiem wskazuje Jerzy Skorupka, ujęcie osoby o znanej tożsamości może nastąpić tylko wyjątkowo, w razie wyraźnych oznak świadczących o zamiarze ukrycia się sprawcy. Jeżeli więc osoba znana jest temu, kto ją ujął, i nie zachodzi obawa jej ukrywania się, zatrzymanie obywatelskie będzie bezprawiem¹².

Zdaniem Katarzyny Dudki ustawodawca przewidział ochronę przed bezprawnym zatrzymaniem. Ujęcie z naruszeniem przesłanek, o których mowa w art. 243 § 1 i 2 k.p.k., skutkuje możliwością pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności za bezprawne pozbawienie wolności z art. 189 § 1 lub 2 k.k.¹³ Łowcy pedofili z istoty ich aktywności nie są od odpowiedzialności takiej wyłączeni. Uwalnia ich od niej jedynie dokonanie zatrzymania obywatelskiego osoby nawiązującej w celach seksualnych kontakt z małoletnim poniżej lat 15 przy spełnieniu wszystkich przesłanek legalności takiego zatrzymania.

Hubert Skwarczyński zauważa, że przetrzymywanie osoby ujętej dłużej niż jest to niezbędne do jej przekazania policji może implikować odpowiedzialność z tytułu występku stypizowanego w art. 189 k.k. Zdaniem tego autora chodzi tu o niezwłoczne oddanie w ręce policji, w tym poprzez odizolowanie ujętego w bezpiecznym miejscu i praktycznie natychmiastowe skontaktowanie się, w możliwie najsprawniejszy sposób z policją, z reguły telefonicznie, w celu poinformowania tego organu o ujęciu osoby i miejscu jej przetrzymy-

¹² J. Skorupka, *Środki przymusu* (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020, s. 593.

¹³ K. Dudka, *Środki przymusu* (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2018, s. 485.

wania¹⁴. Wydaje się, że nie spełnia tego kryterium zachowanie łowców pedofili, którzy najpierw przeprowadzają rozmowę z osobą zatrzymaną, która trwa pewien czas, po czym dopiero kontaktują się z policją. Nie dzieje się to jednak niezwłocznie, przez co należy rozumieć działanie od razu, natychmiast, od ręki. Utrwalana rozmowa, określana przez łowców jako interwencja, zwykle trwa kilkanaście minut, a to oznacza, że gdyby łowcy chcieli spełnić przy zatrzymaniu pedofila kryterium niezwłocznego oddania go w ręce policji, to takiej rozmowy nie powinno w ogóle być, ale jej brak odzierałby całą ich akcję z medialnego blichtru.

NAGRANIA ZŁOWIONYCH PRZEZ ŁOWCÓW PEDOFILI I MOŻLIWE PRZESTĘPSTWA POPEŁNIANE W ZWIĄZKU Z NIMI

Dość zadziwiające jest to, że osoby zatrzymywane poddają się procedurze rozmowy, która w istocie jest przesłuchaniem prowadzonym przez łowcę pedofili. W jej trakcie ten ujawnia szczegóły korespondencji pedofila z „wabikiem”, dopytuje o szczegóły motywacji działania i inne kwestie, zatrzymany zaś udziela odpowiedzi. Z relacji tych rozmów wynika, że osoba zatrzymana wyraziła zgodę na jej przeprowadzenie i utrwalenie, co może budzić poważne wątpliwości odnośnie do pełnej swobody takiego oświadczenia. Być może paramilitarny strój łowców pedofili, zasłonięte kominiarkami twarze, ich liczba i inne przymioty powodują po stronie osób zatrzymywanych wrażenie, że mają do czynienia z przedstawicielami formacji państwowej uprawnionej do takich interwencji i być może dlatego tak „chętnie” się jej poddają. Być może czynią to też w nadziei, że łowcy pedofili puszczą ich wolno, nie informując policji, o co nawet czasami wprost proszą. W mojej ocenie – dokonywanej po obejrzeniu nagrań z takich „akcji” dostępnych w zasobach internetowych – niektórzy ze „złowionych” charakteryzują się zaburzeniami psychicznymi, jeśli nawet nie są upośledzeni lub chorzy psychicznie, choć są i wśród nich tacy, którzy nie wykazują tego rodzaju niedostatków.

Co do istoty albo przynajmniej niekiedy rejestrowana interwencja łowców pedofili transmitowana w sieci przybiera postać znęcania się psychicznego nad osobą zależną, a więc wypełnia znamiona art. 207 § 1 lub § 1a k.k. Jak bowiem wskazuje Jacek Kosonoga, stosunek zależności może być stały lub przemijający, chodzi tylko o to, aby działanie podjęte było właśnie z nadużyciem tego stosunku, a więc aby trwał on w chwili działania przestępnego¹⁵. Niewątpliwie pedofil jest zależny od łowców albo przynajmniej tak to ocenia. Ważne dla dalszej oceny tej zależności jest też stwierdzenie Zygryda Siwika, że stosunek zależności zachodzi także wtedy, gdy określone okoliczności faktyczne stworzyły taką sytu-

¹⁴ H. Skwarczyński, *Zatrzymanie (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 1–424*, red. D. Drązewicz, Warszawa 2020, s. 1059.

¹⁵ J. Kosonoga, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2018, s. 1354.

ację, w której widoczne są cechy zależności osoby pokrzywdzonej od sprawcy. Autor ten pisze, że stosunek zależności zachodzi wtedy, gdy pokrzywdzony nie jest zdolny z własnej woli przeciwstawić się znęcaniu, znosząc je ze strachu przed pogorszeniem swojej sytuacji¹⁶. Wydaje się, że strach taki towarzyszy co najmniej części zatrzymywanych przez łowców pedofili, przy ich nadziei na niepogarszanie swojej sytuacji.

Nadto łowcy pedofili mogą swoim zachowaniem wyczerpywać znamiona przestępstwa zniesławienia. Artykuł 212 § 1 k.k. stanowi bowiem, że „kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”. Zgodnie z § 2 tego artykułu „jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”. Zarzut kontaktów seksualnych z małoletnimi poniżej lat 15, jak też zmierzania do takich relacji niewątpliwie jest poniżający. Tym gorzej, gdyby okazał się on nieprawdziwy, a o pomyłkę łowców pedofili może być w takich sytuacjach nie aż tak trudno. Wprawdzie zgodnie z art. 213 § 2 pkt 2 k.k. nie popełnia przestępstwa ten, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut służący obronie społecznie uzasadnionego interesu, jakim to interesem niewątpliwie jest dobro małoletnich i ich ochrona przed nadużyciami seksualnymi ze strony dorosłych. Jednak ochrona ta nie wymaga medialnego show z udziałem łowców i „złowionych”.

Z perspektywy napiętnowania społecznego jest ono fatalne, gdyż ekspozycja medialna pedofila i jego czynów wystawia go na stygmatyzację społeczną, jak rzadko którego sprawcę. Może to prowadzić do bardzo poważnych konsekwencji, w tym samosądów, i to nie tylko wobec pedofili, ale także w stosunku do ich najbliższych, a nawet do samobójstw „złowionych”. Takie miało miejsce w maju 2021 r., gdy 47-letni mieszkaniec Wejherowa zatrzymany przez łowców pedofili, a którego wizerunek oni upublicznili, po wyjściu z prokuratury rzucił się pod pociąg, ponosząc śmierć¹⁷. Na ryzyko samosądów, w tym w związku z upublicznianiem wizerunku zatrzymywanych, zwrócił także uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich. We wrześniu 2021 r. Marcin Wiącek wystąpił w związku z tym z zapytaniem do Komendanta Głównego Policji Jarosława Szymczyka, jak ta współpracuje z łowcami pedofili, pytając także, czy prowadzone są działania uwrażliwiające funkcjonariuszy na możliwe naruszenia prawa wynikające z niezgodnego z prawem zatrzymania lub

¹⁶ Z. Siwik, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece* (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016, s. 1278.

¹⁷ P. Wojciechowski, *Łowcy pedofili doprowadzają do linczów. Groźne medialne show*, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,27180903,lowcy-pedofili-do-linczow-dochodzilo-nie-tylko-w-polsce-ekspert.html> (dostęp: 6.06.2022 r.).

nagrywania i transmitowania wizerunku osoby podejrzanej. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił także uwagę na to, że obowiązuje zakaz publikowania w prasie wizerunku i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę¹⁸.

Zakaz ten wynika z art. 13 ust. 2 ustawy z 26.01.1984 r. – Prawo prasowe¹⁹, zgodnie z którym „nie wolno publikować w prasie wizerunku i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również wizerunku i innych danych osobowych świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę”. Przeciwko „złowionym” nie toczy się postępowanie przygotowawcze ani tym bardziej sądowe, gdy łowcy pedofili dokonują nagrań i ich ekspozycji internetowych, a zatem przepis ten nie ma w takich sytuacjach zastosowania. Kierując się jednak *argumentum a minori ad maius*, to skoro nie wolno publikować wizerunku i danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze, to tym bardziej nie wolno tego czynić w stosunku do osób, przeciwko którym nie toczy się takie postępowanie i nie wiadomo, czy będzie się ono toczyło, a to choćby z uwagi na to, że może okazać się, że czynu jednak nie popełniono albo że sprawca nie popełnił przestępstwa z uwagi na niepoczytalność lub z jakichkolwiek innych powodów.

USIŁOWANIE NIEUDOLNE GROOMINGU POPEŁNIANE PRZEZ ŁOWIONYCH PEDOFILI

Zdaniem Roberta Sosika w analizowanych przypadkach sprawcy w ogóle nie popełniają czynów zabronionych, gdyż nie kontaktują się oraz nie umawiają się z małoletnimi poniżej lat 15, lecz z dorosłymi „wabikami”, a umawianie się przez Internet w celach seksualnych z osobami dorosłymi nie jest zabronione. Autor ten uważa, że zachowanie sprawcy jest przygotowaniem nieudolnym do przestępstwa z art. 200 k.k., a ustawodawca przewidział tylko karalność przygotowania udolnego, i to tylko wówczas, gdy ustawa tak stanowi. W konsekwencji Robert Sosik konstataje, że także stosowanie w takich przypadkach zatrzymania obywatelskiego jest wątpliwe, gdyż nie można zatrzymywać kogoś bez związku z popełnionym przestępstwem, które nie ma tu miejsca²⁰. W podobnym duchu wypowiada się Mikołaj Małecki, którego zdaniem umówienie się z dorosłym łowcą pedofili w przekonaniu, że to dziecko, to nieudolne przygotowanie do przestępstwa, za które polski Kodeks karny nie przewiduje kary. Zdaniem tego autora nie jest możliwe usiłowanie przygotowania, którym jest grooming

¹⁸ D. Gajos-Kaniewska, *Łowcy pedofilów pod lupą RPO. Ryzyko samosądu*, <https://www.rp.pl/prawo-karne/art18921181-lowcy-pedofilow-pod-lupa-rpo-ryzyko-samosadu> (dostęp: 6.06.2022 r.).

¹⁹ Ustawa z 26.01.1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 1914).

²⁰ R. Sosik, *Problematyka stosowania prowokacji w celu ujawnienia przestępstwa o charakterze pedofilskim*, „Studia Iuridica Lubliniensia” 2017/4, s. 136, 140–141.

z art. 200a k.k. w relacji do czynu z art. 200 k.k. Wynika to z faktu, że kolejność form stadialnych jest następująca: przygotowanie – usiłowanie – dokonanie. Usiłowanie nie może przeskoczyć przed przygotowanie, tak samo jak nie może się zdublować, a nie ma czegoś takiego jak usiłowanie usiłowania²¹.

Z poglądami tymi nie sposób się zgodzić. „Łowieni” pedofile nie popełniają bowiem przestępstwa pedofilii z art. 200 k.k., w tym w formie stadialnej jego usiłowania, lecz dopuszczają się usiłowania nieudolnego groomingu z art. 200a k.k., który to czyn zabroniony jest odrębnym typem, nie zaś jedynie karalną formą przygotowania do pedofilii.

Tak widział go Jarosław Warylewski, według którego art. 200a k.k. wprowadza karalność przygotowania *sui generis* do przestępstw określonych w art. 197 § 3 pkt 2 k.k., art. 200 k.k. oraz produkowania bądź utrwalania treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej lat 15²². Także zdaniem Marcina Berenta i Mariana Filara art. 200a k.k. stanowi wariant koncepcji kryminalizacji na przedpolu czynu, która polega na typizowaniu w formie wyodrębnionej rodzajowo postaci czynu zabronionego zachowania, które dotychczas penalizowane było w postaci zjawiskowej lub stadialnej istniejącego już przestępstwa rodzajowego. Chodzi tu o taki zabieg w stosunku do form stadialnych stanowiących przygotowanie lub usiłowanie popełnienia przestępstw z art. 197 § 3 pkt k.k. lub art. 200 k.k., a także niektórych postaci rodzajowych przestępstwa z art. 202 k.k.²³

To, że „łowieni” sprawcy nie umawiają się z dziećmi, lecz z dorosłymi, którzy się pod nie podszywają, stanowi klasyczny przykład usiłowania nieudolnego, o którym stanowi art. 13 § 2 k.k. w postaci braku przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego. To ich nie usprawiedliwia, gdyż zakładali, czy wręcz byli przekonani, że mają do czynienia z małoletnimi poniżej lat 15, ale *de facto* tak nie było, czego usiłujący nie uświadamiają sobie. Interpretacja odmienna byłaby przejawem nieuprawnionej *interpretatio restrictiva*, zawężającej zakres prawnokarnej ochrony małoletnich przed nadużyciami seksualnymi. Na marginesie dodać trzeba, że gdyby przyjąć za słuszne rozumowanie Roberta Sosika i Mikołaja Małeckiego, to konieczne byłoby też stwierdzenie o niedopuszczalności prowokacji policji odnośnie do czynów z art. 200a k.k., gdyż ta – analogicznie jak aktywność łowców pedofili – zatrzymywałaby się na usiłowaniu po stronie sprawców i w jej ramach także nie dochodziłoby do żadnego zagrożenia czy tym bardziej naruszenia realnego dobra prawnego, a takie rozumowanie nie byłoby jakkolwiek uprawnione. Oznaczałoby bowiem konieczność „wyczekiwania”, aż pedofil skrzywdzi małoletniego poniżej lat 15,

²¹ M. Małecki, *Łowienie pedofilów może być przestępstwem. Analiza odpowiedzialności karnej złowionego i łowcy*, <https://www.dogmatykarnisty.pl/2021/05/łowienie-pedofilow-moze-byc-przestepstwem/> (dostęp: 6.06.2022 r.).

²² J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2018, s. 1321.

²³ M. Berent, M. Filar, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016, s. 1249–1250.

bez możliwości zapobiegnięcia temu także na drodze legalnej prowokacji, co byłoby – co oczywiste – niedopuszczalne.

Lech Gardocki – uzasadniając karalność usiłowania nieudolnego jako takiego – pisze, że powstaje pytanie, dlaczego jest ono karalne, skoro zachowanie sprawcy nie zagraża dobru prawnemu. Niebezpieczeństwo usiłowania nieudolnego polega tylko na tym, że następnym razem sprawca może podjąć usiłowanie w sposób skuteczny. Jest to jednak niebezpieczeństwo przyszłe i hipotetyczne, a nie niebezpieczeństwo związane z tym konkretnym zachowaniem, które jest przedmiotem zarzutu w postępowaniu karnym. Zdaniem Lecha Gardockiego można więc powiedzieć, że powodem karalności usiłowania nieudolnego jest w istocie rzecz niebezpieczeństwo sprawcy, a nie niebezpieczeństwo zarzucanego mu czynu²⁴.

Tak dokładnie jest w przypadkach pedofili nawiązujących relacje z małoletnimi lub z podszywającymi się pod nich łowcami pedofili. Wszak ich zachowanie w stosunku do tych drugich, a więc „wabików”, nie zagraża żadnemu dobru prawnemu, w szczególności wolności seksualnej małoletnich, ale to stan niebezpieczeństwa „łowionych” determinuje ich postępowanie, przy czym gdyby nie zostali oni zdemaskowani przez łowców, to mogliby nawiązać kontakt z prawdziwymi dziećmi, a niektórzy z nich czynili to już w przeszłości bądź równoległe z korespondowaniem z „wabikiem”. Sprawcy ci zostają zatrzymani, ich czyny kończą się na etapie nieudolnego usiłowania, w konsekwencji czego ich niebezpieczeństwo zostaje niejako zneutralizowane, przynajmniej do czasu, gdy po raz kolejny nie posuną się do zachowań w sferze seksualnej sprzecznych z prawem. Wszak ich zatrzymanie przez łowców pedofili, przekazanie w ręce policji, postępowanie przygotowawcze i osądzenie skutkują niedopuszczeniem do skrzywdzenia przez nich dzieci, a także dają szansę zapobiegania temu w przyszłości na zasadzie prewencji indywidualnej. Może to też mieć znaczenie dla prewencji generalnej, gdy o zdemaskowaniu pedofila dowiedzą się inne osoby, co ma miejsce także, a może przede wszystkim, dzięki transmisji łowców pedofili w sieci. Oczywiście nie należy przeceniać jej wartości w tym zakresie, gdyż być może pedofile są ostatnimi, którzy relacje takie oglądają, a jeśli nawet to czynią, to być może potrzeba nawiązywania kontaktów z małoletnimi poniżej lat 15 w celu ich wykorzystania seksualnego jest u nich silniejsza niż moral zapobiegawczy mogący płynąć z ujęcia przez łowców innych pedofili i medialnej ekspozycji tych zatrzymań.

WNIOSKI

Ta i inne kwestie dotyczące aktywności łowców pedofili nie są jednoznaczne. Ufam jednak, że powyższe rozważania mają szansę przyczynić się zarówno do ich wyekspozowania, jak i do pewnego odniesienia do standardów materialnego i procesowego prawa karnego i ich zgodności z nimi. Być może zdołają one także

²⁴ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 114.

wyrzecz wpływ na praktykę postępowania łowców pedofili, w tym w kierunku jej weryfikacji.

Ponadto mogą one mieć znaczenie dla jej oceny przez instytucje ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości, które stanęły albo staną w przyszłości przed dylematem, jak ją oceniać w ogóle albo przynajmniej co do jej szczegółów. Mogą być one również użyteczne z perspektywy obrony „złowionych” i ewentualnie „łowców”, gdyby ktoś kiedyś uznał, że jednak aktywność tych drugich w ogóle albo w szczegółach nie mieści się w standardach prawa karnego bądź narusza niektóre z nich.

ABSTRACT

dr hab. Radosław Krajewski

The autor is a professor at the Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz.

Criminal law doubts about the activity of pedophile hunters

Pedophile hunters are groups of people who arise from the bottom up and whose aspiration is to retain people who engage in sexual relations with minors under the age of 15 via an ICT system or telecommunications network and media exposure of their catch to prevent harm to minors. Their activity raises doubts of a criminal law nature, in particular in terms of provocation, civic detention, exhausting the features of various prohibited acts and evaluation of grooming attempts by the fished. The aim of the study is to notice them and refer to the general standards of substantive and procedural criminal law.

Keywords: *pedophilia, pedophile, pedophile hunters, civil detention, provocation, grooming*

dr hab. Radosław Krajewski

ORCID: 0000-0002-3413-2955; e-mail: radekkrajewski@ukw.edu.pl

Autor jest profesorem Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

BIBLIOGRAFIA ZAŁĄCZNIKOWA

Berent Marcin, Filar Marian, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016

- Dudka Katarzyna**, *Środki przymusu (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2018
- Gajos-Kaniewska Dorota**, *Łowcy pedofilów pod lupą RPO. Ryzyko samosądu*, <https://www.rp.pl/prawo-karne/art18921181-lowcy-pedofilow-pod-lupa-rpo-ryzyko-samosadu> (dostęp: 6.06.2022 r.)
- Gardocki Lech**, *Prawo karne*, Warszawa 2015
- Janikowski Jarosław**, *Straże obywatelskie w strukturze bezpieczeństwa lokalnego (w:) Samorząd terytorialny. Doświadczenia i perspektywy*, red. R. Kania, Płock 2016
- Kardas Piotr**, *Formy popełnienia przestępstwa (w:) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016
- Kosonoga Jacek**, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2018
- Małecki Mikołaj**, *Łowienie pedofilów może być przestępstwem. Analiza odpowiedzialności karnej złowionego i łowcy*, <https://www.dogmatykarnisty.pl/2021/05/lowienie-pedofilow-moze-byc-przestepstwem/> (dostęp: 6.06.2022 r.)
- Pohl Łukasz**, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019
- Rejman Genowefa**, *Formy popełnienia przestępstwa (w:) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. G. Rejman, Warszawa 1999
- Siwik Zygfryd**, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016
- Skorupka Jerzy**, *Środki przymusu (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020
- Skwarczyński Hubert**, *Zatrzymanie (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 1–424*, red. D. Drajewicz, Warszawa 2020
- Sosik Robert**, *Problematyka stosowania prowokacji w celu ujawnienia przestępstwa o charakterze pedofilskim*, „*Studia Iuridica Lubliniensia*” 2017/4
- Stefańska Blanka**, *Formy popełnienia przestępstwa (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2018
- Tyszkiewicz Leon**, *Formy popełnienia przestępstwa (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016
- Warylewski Jarosław**, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2018
- Wojciechowski Paweł**, *Łowcy pedofili doprowadzają do linczów. Groźne medialne show*, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,27180903,lowcy-pedofili-do-linczow-dochodzilo-nie-tylko-w-polsce-ekspert.html> (dostęp: 6.06.2022 r.)